

Megatron – Słoń

Pierwszy wers, a już śmieszysz mnie,
Tak więc typie nara
Wypierdalaj
Brzmisz jak dziwka z tuzinem kutasów
W cipie na raz
Nie jestem z tych,
By byle gadać,
W żyłach płynie lawa
W trakcie nagrywania wokół
Cały się budynek skrapla
Rynek zjadam, skurwysynu w imię zasad
Złoto, platyna i trasa, jakoś mija mi dekada
Więcej stilo mam niż diler ćpania,
Niż na wojnie Hitler nakradł
Z wersów ci stryczek składam,
Przybyłem, by życie zabrać
Gapi się chciwie rap gra,
Skumaj, że synek branża
Hajsem i fejmem będzie
Kusić cię jak Świtezianka
Mam niczym lider Anthrax,
Łysy łeb i skille nadal
A moje IQ dwukrotnie przewyższa liczbę diabła
Jak bilet kanar sprawdzam
Co tam jakiś wyjec nagrał
Między takimi jak ja
Wyłapiesz jak cheater bana
Tych twoich grajków
Dziś zapijam winem z Graala
Wersy dwuznaczne jak
Książdz mówiący, że uwielbia kinder jaja
Wow, BDF rozkurwia szlaban
Na chromowanym czołgu
Wciąż powiewa nasza flaga
Wow, zrozum to najlepiej od zaraz
Bo nie ma możliwości, żeby zabić ten hałas

[Refren]

Gdzie moje mordy? O

Gdzie moje Decepticony?

Gdzie moje mordy? O

Gdzie moje Decepticony?

Gdzie moje mordy? O

Gdzie moje Decepticony?

Gdzie moje mordy? O

Gdzie moje Decepticony?

Druga zwrotka,

Nie pucuj się starym, że słuchasz Wojtka

Bo zamiast aureoli otacza mnie kula ognia

I niczym w Bulls'ach Rodman,

Wkurwiam się i bluzgam co dnia

Trudno mi utrzymać nerwy,

Jak zbokowi chuja w spodniach

Nie muszę mieć przedrostka

Young, by się czuć tu młodo

Napierdalam tak,

Że za głowę się chwyta pulmonolog

Mój słów potok,

To but prosto w twoją twarz z kołowrotka

A 'Lil' nie będę nawet

Jeśli stanie obok Gortat

Mordo co tam, oto koszmar dla purystów

Możesz w łeb mi strzelić,

Ja będę trzymać nabój w pysku

Liryczny czarny pas w jujitsu,

Znów cię składam ziomuś

Od słuchania mnie za głośno

Możesz dostać kalafiorów

To rap dla orków, zrób se facepaint Jokera

Moje pierwsze kawałki

Słychać na mieście do teraz

Podkręcaj volume,

Niech głośniki skaczą jak w pogo

Jaraj się tak jakbyś

Dostał w mordę lampą naftową

Wow, BDF rozkurwia szlaban

Na chromowanym czołgu wciąż

Powiewa nasza flaga
Wow, zrozum to najlepiej od zaraz
Bo nie ma możliwości, żeby zabić ten hałas
Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?
Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?
Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?
Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?
Wow, BDF rozkurwia szlaban
Na chromowanym czołgu
Wciąż powiewa nasza flaga
Wow, zrozum to najlepiej od zaraz
Bo nie ma możliwości, żeby zabić ten hałas
Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?
Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?
Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?
Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?
Wow, zrozum to najlepiej od zaraz
Bo nie ma możliwości, żeby zabić ten hałas
Wow, zrozum to najlepiej od zaraz
Bo nie ma możliwości, żeby zabić ten hałas



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych